

detektyw
Gibonowski
AGENCI TERENOWI

SPRAWA VII

ZOOBACZ
POKOCHAJ
POMÓŻ OCHRONIĆ



: 1 28
: Megtisztított kemény,

*len yz
mtygmr
am m
2w' n g
m bth
j-8000
bth j
Mphuk
bthm
mth of*



Rozdział VII

Nie ma mowy. Nie wstaję.

Po świątecznym maratonie jedzenia karpia, śledzi i sernika, oraz po sylwestrowym „szaleństwie” (które w moim wieku oznaczało szklanek szampana i pójdźcie spać o 00:15), ogłaszam strajk. Moje ciało składa się obecnie w 70% z pierogów, a w 30% z niechęci do wychodzenia na mróz.

Siedzę więc w moim ulubionym fotelu, w grubych skarpetach, z kubkiem gorącej herbaty. Postanowiłem, że jedynym wysiłkiem intelektualnym, jaki podejmę w tym miesiącu, będzie rozwiązanie „Wielkiej Krzyżówki Zoologicznej”, którą dostałem od ciotki pod choinkę.

Miało być łatwo, miło i przyjemnie.

Tyle że utknąłem.

Autor tej krzyżówki to jakiś sadysta. Pytania są tak szczegółowe, że nie znajdę ich w Wikipedii. Odpowiedzi są ukryte tam, gdzie teraz nie mam siły dotrzeć – na tablicach informacyjnych w zoo.

I tu wkraczacie Wy.

Skoro już tam jesteście (i pewnie macie więcej energii niż ja), mianuję Was moimi Agentami Terenowymi.

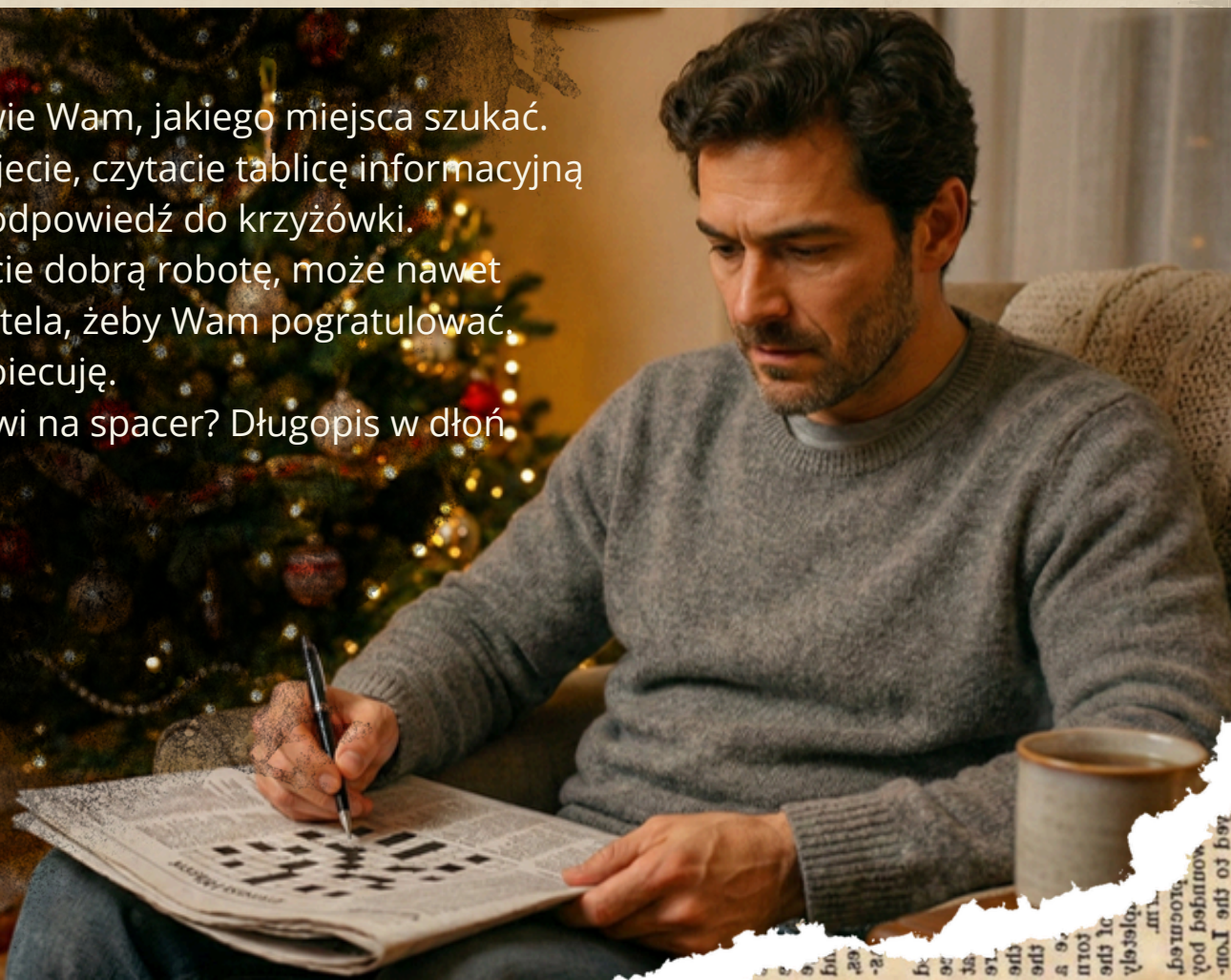
Zagadka powie Wam, jakiego miejsca szukać.

Wy je znajdujecie, czytacie tablicę informacyjną i wpisujecie odpowiedź do krzyżówki.

Jeśli wykonacie dobrą robotę, może nawet ruszę się z fotela, żeby Wam pogratulować.

Ale nic nie obiecuję.

To jak? Gotowi na spacer? Długopis w dłoń



Pionowo

- 1** W Afrykarium pod dziewiątką, spójrz w górę kolego, znajdziesz tam replikę ssaka różowego.
- 2** Rudy i skoczny, z Madagaskaru rodem, w Pawilonie go szukaj...
- 3** Przy lwach i surykatkach biega nasze stado. Lecz my nie hieny – nie myl nas z tą bandą!
- 6** Żeby lekarz mógł zbadać zęby lub brzuch, zwierzak z opiekunem ćwiczy każdy ruch.
- 8** Obok restauracji, gdzie lato trwa, wielki zwierz swoje miejsce ma.
Od lądu Afryki dawno oderwana, przez dziwne zwierzęta jest zamieszкана. To, co tam żyje, nigdzie indziej nie bywa. Jak ten pawilon (i wyspa) się nazywa?
- 11** Choć są małe, siłę mają. W Afrykarium liście dźwigają.
- 13** Wiele z nas smutną historię przeżyło, zanim do zoo bezpiecznie trafiło. Obok dwunastki, jedyne w Europie.
- 15** Tam gdzie hasło dziewiąte prowadzi, latają nad głową, nic im nie wadzi.
- 16** Z tej samej rodziny, co ten z Madagaskaru, lecz w dżungli Kongo szukaj mnie.
- 17** Ta wilcza wataha przy grotach się kryje. Znajdź imię samca, co z nimi tam żyje.

Poziomo

- 4** Rzadki gatunek gryzoni, którego hodowla jest przy żubrach.
- 5** Sąsiedzi Madagaskaru, co rogi mają wielkie. To afrykańskie bydło, nie krówki niewielkie.
- 7** Choć zima była, gdy sprawę badałeś. W ciepłym pawilonie go wtedy spotkałeś.
- 10** W nowej lwiarni mają dom. Lecz nie ryczą tak jak on.
- 11** Tylko we Wrocławiu, w całym naszym kraju. W strefie Kongo pływają jak w raj.
- 12** Choć to kot, to w domu go nie spotkacie. Po pędzelkach na uszach go rozpoznacie.
- 14** Najwięcej wody – 15 milionów litrów mamy. Sześć tysięcy zwierząt tutaj spotkamy.
- 18** Choć czasem zza szyby spogląda srogo. To król tej lwiarni, co idzie swą drogą. Wielki i dumny, z grzywą na głowie, Jak ma na imię? Kto z Was mi powie?
- 19** Często na nie wołacie „foki”, lecz to są błędy, a nie uroki. Bo foka uszu widocznych nie ma, a one je mają – to nie ściema!

Słuchajcie, jestem pod wrażeniem. Patrząc na mapę, którą przeszliście i... aż mnie nogi rozboleły, a nawet nie wstałem z fotela. Szacunek. Ja w tym czasie zdążyłem tylko przewrócić się na drugi bok.

Macie już wszystkie litery z czerwonych kratek? Przeczytałem ten wasz zestaw. Ż, Ś, D, N, O... i tak dalej. Wygląda to jak rozsypanka, co? Jakby ktoś wrzucił alfabet do blendera.

Ale spójrzcie na to inaczej. Pomyślcie o tym, co widzieliście przez ostatnią godzinę.

Spotkaliście zwierzaki, które latają pod sufitem, i takie, które ryją w ziemi. Te, które ważą parę ton, jak słonie, i te, które mieszczą się w dłoni. Jedne mają futro, inne łuski, jeszcze inne pióra. Jedne kochają wodę, inne piach.

To nie jest bałagan. To jest największy skarb natury. To, że świat nie jest taki sam. Że jest bogaty. Że jest w nim milion różnych form życia.

To słowo, którego szukacie, opisuje właśnie to bogactwo.

Zaczyna się na R.

notatki

hasło

Słuchajcie, głupia sprawa. Odstawiłem właśnie kubek z herbatą na stolik. Okazuje się, że tam, gdzie przed chwilą leżał kawałek sernika – ten z rodzynkami – był jeszcze jeden, malutki dopisek. Taki Bonus dla Agentów.

Zasłoniłem go sobie talerzykiem. Mówiłem, że te święta mnie wykończyły.

Dobra, notujcie. Tu jest napisane: > "Dla tych, którzy dotrwali do końca, darmowy ogonek. Ostatnia litera alfabetu to za mało, my potrzebujemy polskiego akcentu. Ostatnia litera hasła to miękkie lądowanie: Ć."

No. To teraz macie komplet.

Ja mam sernik, wy macie Ć. Wstawcie to na koniec.

Układanka

– Dobra, wpisałem. Pasuje jak ulał. Krzyżówka rozwiązana, ciotka będzie dumna.

Ale wiecie co? Tak sobie siedzę, patrzę w ten mój notes i zaczynam łączyć kropki.

Bo to nie jest pierwszy raz.

Pamiętacie grudzień? Ten kod 60, który wyliczyliśmy u jeży i fenków? Wtedy wydawał się tylko liczbą. Pamiętacie hasło ORYKS? I to czerwone słowo CHRONIĄ?

Zaczynam myśleć, że w tym ZOO nic nie dzieje się przypadkiem. Te wszystkie zagadki, które rozwiązujemy od miesiący... one nie są oderwane od siebie. To nie są jednorazowe strzały.

Mam nosa do takich spraw. Ktoś – albo coś – prowadzi nas po sznurku. Każde rozwiązanie, które znaleźliśmy, to jeden element wielkiej układanki. Na razie te puzzle leżą osobno: jakaś liczba, jakaś nazwa, jakieś pojęcie. Nie wiemy jeszcze, co z tego powstanie.

Ale powstanie. Jestem tego pewien.

Dlatego mam do was prośbę. Nie wyrzucajcie tych kart pracy. Nie zamazujcie tych haseł w pamięci. Zapamiętajcie liczbę 60. Zapamiętajcie Różnorodność.

Trzymajcie te odpowiedzi w bezpiecznym miejscu, bo mam dziwne przeczucie, że wkrótce będziemy musieli położyć je wszystkie na jednym stole. I wtedy okaże się, o co tak naprawdę toczy się ta gra.

A teraz... teraz wracam do mojego koca. Ale wy bądźcie czujni. To jeszcze nie koniec.

Bez odbioru.

